Pezet, Broniewski

od wielu lat nie wciągam nic do nosa
nie tykam wódki
i nie bywam w Willa Rose
zapija smutki tylko słaby
wady - akceptują ci, przy których nie musisz być twardy
i tylko tak się dowiesz , kto cię kocha
miłość oślepia, jakbyś pił CH3OH
a miedzy nami jest nienawiść, zawiść
tak jakbyś była klubem, który ma inne barwy
z Ulic Warszawy a nie z Doha
gdzie krótka droga z drogiej fury do pornosa
oczy niebieskie
seks w wielkim mieście
laski o blond włosach zaraz będą po 30tce
i chcą od życia wszystko co najlepsze
jak coś o d Prady, kolczyki czy torebkę
i nic nie znaczą tutaj solidne podstawy
to jest ten czas by jeszcze dobrze się zabawić
to minie jak 5 minut sławy
i nie pokocha ich jak do grobowej deski
i choć nie śpię nocą, dzisiaj to od kawy
i mam ten wiersz, który mnie kochaj jak Broniewski

piszę te wersy jak Broniewski
późną nocą w Warszawie miasto nie śpi
mam tylko smutek i ten ból
smutek i ten ból
a w sercu ki9lka ran od kul
piszę te wersy jak Broniewski
to miłość do grobowej deski
tylko te wersy i ten bit
który mnie kocha, i który za na tęskni

W mieście w którym wszędzie jesteś hen gdzieś od Edenu
Więc graj twardo
Bo to dawno znaczy jakoś 3 dni temu
Wszystko ma ważność, nawet prawda
Wiec cokolwiek powiesz nic ni e mówi
Nie wypada
 Ja jestem wilkiem co odłączył się od stada
I mój dom jest tam gdzie siadam
Czyli zwykle, tam gdzie spadam
Warszawa, na wschód od Edenu
Laski przed 30tką szukają najlepszych genów
Ich wersję demo wyślą ci na Story
Jak deadly venom przejmą ci receptory
I sorry będziesz chory na to, jak na pieniądz
W tym miejscu gdzie ludzi powinni chodzić z ceną
Ziemia przysypią ciało gdzieś u kresu
Wiec tymczasem slę te wersy jak Broniewski listy bez adresu
Znad Wisły, nie Gangesu
Gdzie rządzą brudne myśli i duże dawki stresu
A my w tym wszystkim cos jak nowa-stara miłość
Mieliśmy być w tym co by sie nie wydarzyło
Coś jak Audrey Hepburn i Spencer Tracy
a mam ten wiersz, który mnie kochaj jak Broniewski

piszę te wersy jak Broniewski
późną nocą w Warszawie miasto nie śpi
mam tylko smutek i ten ból
smutek i ten ból
a w sercu ki9lka ran od kul
piszę te wersy jak Broniewski
to miłość do grobowej deski

tylko te wersy i ten bit
który mnie kocha, i który za na tęskni